

Na Ukrainie wprowadzono narzędzie Wielkiego Brata

16 sierpnia 2023

Prezydent Joe Biden zatwierdził kolejne 24 miliardy dolarów dla Ukrainy. Uzasadnienie – oni potrzebują. Nie należy pytać, jak zostały zagospodarowane dotychczasowe środki. Właśnie „karty odkrył” sam naczelny państwa w stanie wojny – Wołodymyr Zełenski. Jego oburzenie na nieuczciwość urzędniczą jest tak gwałtowne, jak i spóźnione.



Różne źródła informowały wcześniej o niesłychanym poziomie korupcji, ale sygnały nie uruchomiły adekwatnej reakcji lustrującej przepływy darowizn po którejkolwiek stronie. Dziwne jest zatem tak święte oburzenie naczelnej postaci w państwie, która kontrolując wszystko, nie dostrzegła sygnałów, czy przejawów nieuczciwości w najbliższym otoczeniu.

Media ukazywały w marcu br. przypadki bezwzględnego zgarniania ludzi z ulicy z przeznaczeniem na front. Nieistotne w jakim stanie fizycznym, psychicznym, przemocą „uzupełniali braki na froncie” niepełnosprawnymi. Krytyczna ocena tej praktyki kwitowana była epitetem kremłowskiej propagandy. Siłą rzeczy, celem uniknięcia bezsensownego okrucieństwa, ludzie łapówkami starali się ustrzec ofiary przed tak szczelną mobilizacją.

„Przedstawiciele władzy zaprzeczają, żeby żołnierze bez przeszkolenia wysyłani byli na front. Twierdzą, że jedynie kremłowska propaganda rozpowszechnia tego rodzaju mity i fałszywe wiadomości” – napisał „Wall Street Journal”. Kilku żołnierzy z okolic Bachmutu, w wywiadzie dla dziennikarza tejże gazety potwierdziło jednak, że w kilka dni po formalnej rekrutacji znaleźli się już na froncie. Inni mówią o przejściu jedynie kilkutygodniowego szkolenia.

Nieco czasu upłynęło, a okazuje się, że nazwana kremłowska propaganda okazuje się całkowicie realnym zjawiskiem. Wydanie czasopisma „Barron's” z 11 sierpnia br. informuje o dymisjach wojskowych szefów komisji rekrutacyjnych wszystkich regionów Ukrainy dokonanych przez Zełenskiego. Jako przyczynę podał on korupcję, którą utożsamił ze zdradą. W ten sposób uzasadnione zostało zdymisjonowanie wszystkich 33 komendantów ośrodków uzupełnień, jako ludzi niemających pojęcia o wojnie, którzy napełnili własne kieszenie milionami dolarów. W toku prowadzonych czynności śledczych przedstawiono im zarzuty dokonania 112 przestępstw.

Zjawisko miało „podważyć zaufanie do instytucji państwowych”. Pod tym względem należałoby spytać mieszkańców o ich zaufanie do tych instytucji.

Wprowadzenie na Ukrainie aplikacji Dija (Дія – skrót od ukraińskich słów „Państwo i ja”) jest narzędziem elektronicznie kontrolującym całodobowo wszelkie ruchy każdego obywatela. Jedną z funkcji jest możliwość donoszenia na sąsiadów, zgłaszanie nieprawomyślności ich poglądów, albo nienależytego gospodarowania odpadami. Służby chętnie wykorzystują doniesienia, by pojawić się niespodziewanie w mieszkaniu wskazanego sąsiada.

Nagłe i dogłębne zbulwersowanie głowy państwa znalazło upust w przemówieniu telewizyjnym: „Witam Rodaków, właśnie wróciłem z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej. Kluczowym tematem były wyniki inspekcji pracy komisarzy wojskowych. Państwowe Biuro Śledcze przedstawiło raporty ze śledztwa SBU, MSW Ukrainy, Prokuratury Generalnej, Agencji Przeciwdziałania Korupcji i Biura Antykorupcyjnego. W sumie toczy się 112 postępowań karnych przeciwko urzędnikom podejrzanym w 33 ośrodkach uzupełnień regionalnych i miejskich. W różnych regionach Doniecka, Połtawy, Winnicy, Kijowa, Lwowa, Odessy komisarze wojskowi, pracownicy wojskowych komisji lekarskich oraz inni urzędnicy dopuścili się nadużyć. Jedni przyjmowali gotówkę, inni kryptowalutę i to

jedyna różnica z cynizmem jako wspólnym mianownikiem. Legalizowali nielegalnie uzyskane pieniądze, wykorzystywali nielegalnie środki transportu w celu osiągnięcia korzyści z przewożenia ludzi przez granicę. Podjęliśmy w związku z tym decyzję o zwolnieniu wszystkich komendantów regionalnych ośrodków uzupełnień. Cały system musi być zarządzany przez ludzi wiedzących, jak to robić w czasie wojny, a cynizm i przekupstwo są zdradą. Walczący, którzy stracili zdrowie, okaleczeni inwalidztwem, zachowali godność, są ludźmi budzącymi zaufanie. Systemem dowodzić będzie generał Załużny. Nadzór nad wszystkimi ośrodkami do czasu nowych nominacji przejmuje Służba Bezpieczeństwa Ukrainy. Każdy komisarz, któremu przedstawione zostały zarzuty, zostanie sprawiedliwie osądzony i pociągnięty do odpowiedzialności. Wojskowi, wobec których nie istnieją żadne dowody winy, udowodnią swoją godność idąc na front. Zaznaczam, że służba wojskowa nie może być traktowana jako zastępstwo w odbyciu kary za przestępstwa dokonane przez tych urzędników kierujących się chęcią zysku. Oni staną przed sądem. Kwestia wojskowych komisji lekarskich wykazuje, że system nie działa prawidłowo”.

Wreszcie darczyńcy mają częściową odpowiedź na powtarzane pytanie – na jaki cel przekazane są pomocowe pieniądze.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [en.Wikipedia.org](https://en.wikipedia.org)

Źródło: WolneMedia.net